

24 czerwca: Narodziny Jana Chrzciciela

Tekst Ewangelii (?k 1,57-66.80): Dla El?biety za? nadszed? czas rozwi?zania i urodzi?a syna. Gdy jej s?siedzi i krewni us?yszeli, ?e Pan okaza? tak wielkie mi?osierdzie nad ni?, cieszyli si? z ni? razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzeza? dzieci?, i chcieli mu da? imi? ojca jego, Zachariasza. Jednak?e matka jego odpowiedzia?a: «Nie, lecz ma otrzyma? imi? Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosi? to imi?». Pytali wi?c znakami jego ojca, jak by go chcia? nazwa?. On za??da? tabliczki i napisa?: «Jan b?dzie mu na imi?». I wszyscy si? dziwili.

A natychmiast otworzy?y si? jego usta, j?zyk si? rozwi?za? i mówi? wielbi?c Boga. I pad? strach na wszystkich ich s?siadów. W ca?ej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co si? zdarzy?o. A wszyscy, którzy o tym s?yszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kim?e b?dzie to dzieci??» Bo istotnie r?ka Pa?ska by?a z nim. Ch?opiec za? rós? i wzmacnia? si? duchem, a ?y? na pustkowiu a? do dnia ukazania si? przed Izraelem.

«Ch?opiec za? rós? i wzmacnia? si? duchem»

Rev. D. Joan MARTÍNEZ Porcel
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj uroczy?cie ?wi?tujemy narodziny Jana Chrzciciela. ?wi?ty Jan jest cz?owiekiem wielkich kontrastów: ?yje w ciszy pustyni, ale stamt?d porusza masy i przekonuj?cym g?osem zaprasza do nawrócenia. Jest wystarczaj?co pokorny, by uzna?, ?e jest tylko g?osem, a nie S?owem, ale nie przebiera w s?owach i jest w stanie oskar?y? i pot?pi? niesprawiedliwo?ci nawet samych królów. Zach?ca swoich uczniów do pój?cia ku Jezusowi, ale nie odrzuca rozmowy z królem Herodem, gdy przebywa w wi?zieniu. Cichy i pokorny, jest te? odwa?ny i zdeterminowany, a? do

przelania własnej krwi. Jan Chrzciciel jest wielkim człowiekiem, największym z narodzonych z niewiasty, tak wychwali go Jezus; ale jest zaledwie prekursorem Chrystusa.

Był może tajemnica jego wielkości tkwi w świadomości bycia wybranym przez Boga; mówi Ewangelista: «Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a był na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem» (Łk 1,80). Cóż jego dzieciństwo i młodość były naznaczone świadomości swojej misji: dawał świadectwo; czyni to chrzcząc Chrystusa w Jordanie, przygotowując dla Pana lud i pod koniec swego życia, przelewając krew za prawdę. Z nasza wiedza o Janie możemy odpowiedzieć na pytanie jego współczesnych: «Kimże będzie to dziecko?» (Łk 1,66).

Kiedy z nas przez chrzest został wybrany i wysłany, aby dawał świadectwo o Panu. W atmosferze obojętności wiety Jan jest dla nas przykładem i pomocą. Wiety Augustyn mówi do nas: «Podziwiał Jana ile możesz, ale ten podziw jest ku chwale Chrystusa. Chwal Chrystusa, powtarzam, nie dlatego, że masz Mu coś do zaoferowania, ale abyś ty w Nim wzrósł». W Janie i w jego postawie Prekursora wyrażonej w jego uważnej modlitwie do Ducha, jego siła i jego pokora, pomagają nam otwierać nowe horyzonty wiety dla nas i dla naszych braci.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Ja jestem głosem wołającym na pustyni». Jan był głosem; lecz Pan był Słowem, które istniało od zawsze. Jan był głosem przemijającym, Chrystus odwiecznym Słowem. (Wiety Augustyn)

•

«Jak wiele osób płaci wysoką cenę za kompromis dla prawdy! Jak wielu prawych ludzi woli iść pod prąd, aby nie zagłuszyć głosu sumienia, głosu prawdy!» (Franciszek)

•

«Wiety Jan Chrzciciel jest bezpośrednim poprzednikiem Pana, posłanym, by przygotować Mu drogę. "Prorok Najwyższego" (Łk 1, 76) przerasta wszystkich proroków, jest ostatnim z nich, zapoczątkowuje Ewangelię, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki i znajduje radość jako "przyjaciel oblubieńca" (J 3, 29), nazywając Go Barankiem Bożym, "który gładzi grzech świata"

(J 1, 29). Poprzedzaj?c Jezusa "w duchu i mocy Eliasza" (?k 1, 17), ?wiadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawr?cenia, a w ko?cu swoim m?cze?stwem.» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 523)